

dr hab. Wiesława Sajdek
prof. Uniwersytetu Jana Długosza
w Częstochowie

Kraków, 13 czerwca 2024

Recenzja rozprawy doktorskiej na temat: *Związki filozofii z nauką w świetle publikacji z pierwszej serii „Rocznika Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” (1817–1833)*, przygotowanej przez mgr Sylwię Psicę pod kierunkiem dr. hab. Pawła Polaka, prof. UPJPII na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (2024)

I.

Przedstawiona do recenzji praca dotyczy myśli filozoficznej członków Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, która – jak słusznie zauważa Autorka – nie została dotychczas poddana systematycznym analizom (s. 12). Dysertacja ma charakter filozoficzno-historyczny, obejmując analizę treści wybranego czasopisma w ściśle określonym czasie: między 1817 a 1833 rokiem. To ważne czasopismo, ponieważ zawiera ono artykuły osób współtworzących Towarzystwo Naukowe Krakowskie. Dlatego ujęte w tytule oraz badane w rozprawie „związki filozofii z nauką” stawiają nas w centrum wzajemnych zależności oraz napięć pomiędzy oboma rodzajami poznania. Rzecz jest bardzo skomplikowana ze względu na zmieniające się w historii znaczenia, przypisywane zarówno pojęciu „filozofii”, jak i „nauki”. Wydawałoby się przy tym, że badanie tych zmian jest ważne, ale należy raczej do historii poznania i w niej się zamyka. Tak jednak nie jest. Historia pojęć tego rodzaju jest bowiem zarazem zapisem oczekiwań, jakie człowiek posiadał w zawsze istotnym dla niego obszarze poszukiwania prawdy. Zmiany znaczeń, jeśli poddane zostaną wnikliwej analizie, obrazują więc rodzaj i charakter wpływów na kulturę umysłową, które wywierała w danej epoce określona filozofia, również wtedy, gdy rola filozofii pozornie malała, na przykład na korzyść nauki. Nie trzeba bowiem pogłębionej znajomości historii filozofii, żeby zdawać sobie sprawę z tego, że relacja do nauki w danej epoce także opiera się na jakimś typie bądź rodzaju filozofowania. Jednocześnie postęp w naukach wywierał w przeszłości i wywiera współcześnie widoczny wpływ na rodzaj oraz typ uprawianej filozofii.

Tych wzajemnych zależności, wpływów oraz uwarunkowań Autorka pracy jest w pełni świadoma. Już we Wstępie sygnalizuje je i pokrótce omawia. Powołuje się przy okazji na

wydany współcześnie na szczeblu ministerialnym dokument, który określa filozofię jako „jedną z dyscyplin naukowych w dziedzinie nauk humanistycznych” (por. przyp. 1, s. 5). *Nota bene* – jest z tym związane głębokie nieporozumienie, bo filozofia z jednej strony powinna być zawsze „humanistyczna”, to jest we właściwy sposób służąca człowiekowi, ale z drugiej – nigdy nie była – i nie jest – wyłącznie „jedną z dyscyplin” wybranej „dziedziny”. Jej cechą istotną powinien być humanizm, lecz żadną miarą nie ogranicza to jej zakresu, który pozostaje ciągle najszerszy, wyróżniając ją tym samym znacząco spośród innych „dziedzin”. Nadto określenie filozofii jako „dziedziny humanistycznej” może stać się dla wielu sugestią, że jest ona „dziedziną” odrębną wobec matematyki. Jest to niemniej głębokie nieporozumienie. Tak postrzegana, nie obejmowałaby metod matematycznych, zawsze immanentnie w niej obecnych, a współcześnie przynoszących godne zastanowienia rezultaty, związane na przykład z filozofią matematyki lub też tak zwaną filozofią matematyczną. W związku z powyższym tematyka pracy przedstawionej do recenzji z pewnością nie ma waloru wyłącznie historycznego, dotycząc palących problemów współczesności, związanych zarówno z rozumieniem nauki, jak i filozofii oraz ich celów.

II.

W przedstawionej do recenzji pracy pojęcie filozofii nosi wyraźne znamiona epoki, której dotyczy. Wprawdzie są to lata pierwszej połowy wieku XIX (1817–1833), ale żywe były wówczas w Polsce idee, których źródłem stała się przede wszystkim filozofia oświecenia. Dlatego filozofia, o której mowa w pracy, związana jest ściśle z życiem społecznym, z zagadnieniem powszechnego, przynajmniej w ograniczonym zakresie, dostępu do edukacji, z wychowaniem młodzieży, a w Polsce w szczególny sposób z zachowaniem tożsamości narodowej w warunkach politycznych zaborów. Te wszystkie wymienione wątki Autorka pracy wydobyla i po wielokroć zilustrowała licznymi, umiejętnie dobranymi cytatami, pochodzącymi z analizowanego materiału. Nadto – co jest znacznie trudniejsze – zaznaczyła te miejsca, w których autorzy tekstów pozostawali otwarci na nowe, związane z romantyzmem idee. W wieku XVIII nauka rozumiana była bardzo często jako nauczanie. Również i to znaczenie terminu „nauka” pozostaje dzisiaj aktualne. Dlatego Autorka pracy sporą jej część poświęca wątkom pedagogicznym, związanym z filozofią nauczania oraz wychowania. Tym bardziej że związane z tym nauczanie patriotyczne było odpowiedzią na ogromne zapotrzebowanie społeczne w ówczesnej Polsce, pozbawionej przez zaborców niezależnego bytu politycznego. Autorka pracy podkreśla także osobliwości polskiej myśli oświeceniowej, która w odróżnieniu

od na przykład filozofii francuskiej nie była związana ani jednoznacznie z deizmem, ani tym bardziej z ateizmem czy też z postawą antykościelną – choć bywała pod tym względem krytyczna. Postawa otwarta zarówno na naukowe poznanie przyrody, jak i na odpowiednie reformy społeczne związane z dostępnością oświaty wynikać miała z nakazów samego Boga, nie była zaś na ogół kojarzona z tendencjami skierowanymi przeciwko religii. Na przykład relacjonując poglądy Józefa Sołtykowicza (1762–1831), Autorka zauważa, iż: „Propagowana przez krakowskiego uczonego teistyczna wizja źródeł nauki jest interesującym przykładem specyfiki polskiego oświecenia, a szczególnie środowiska TNK” (s. 75).

III.

Autorka pracy całe spektrum przedstawionych powyżej treści, związanych z myślą oświeceniową, a niekiedy również z „prodromami” – jak wówczas pisano – romantyzmu, wydobywa z analizowanych tekstów wybranych przez siebie autorów. Zastosowana prawidłowo metoda studium wybranych przypadków okazała się trafna. Otrzymujemy dzięki temu pracę, która osiągnęła zamierzony cel, to jest interesującą charakterystykę oraz przybliżenie współczesnemu badaczowi krakowskiego rozumienia nauki, a także typu filozofowania związanego z działalnością Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Osiągnięte wyniki nie mają waloru wyłącznie historycznego, zarówno bowiem dyskutowany wówczas problem granic wolności nauki (s. 77), jak i ideał uczonego, który nie powinien być „improvizatorem mądrości” (s. 92, na której Autorka przytacza wypowiedź Sołtykowicza dotyczącą konieczności wiedzy specjalistycznej) – wreszcie „uczeni niedouczeni” (tamże) – są niestety również w dzisiejszych czasach problemem.

Autorka jest świadoma niewystarczalności przeprowadzonych badań, oceniając je pod kątem osiągnięcia pełnej wiedzy o tym środowisku. Jednak w podjętym przez nią zakresie badania osiągnęły zamierzony cel. Przedstawione analizy wybranych pism Józefa Sołtykowicza, głównie jego obszernej pracy *Rozprawa nad przyczynami uwłaczających Naukom mniemań* (por. 1.1: „Wizja nauki w ujęciu Józefa Sołtykowicza”, s. 66–76 oraz jego dyskusja z poglądami Rousseau – 1.2: „Wobec zagrożeń i sentymentalistycznej krytyki nauki”, s. 76–80, a zwłaszcza 1.2.1: „Polemika Józefa Sołtykowicza z poglądami Jana Jakuba Rousseau”, s. 81–87), wydają się skupiać wokół zagadnienia wpływu odpowiednio uprawianej oraz rozumianej nauki na poziom moralny społeczeństwa oraz stopień jego szczęśliwości. Natomiast pozostałe trzy przypadki – to jest wybrane wypowiedzi Józefa Łęskiego (1760–1825), zawarte w jego mowie

O pięknościach w sztukach a szczególnie w Malarstwie (s. 137nn), Pawła Czajkowskiego (1785–1839) z rozprawy *Pochwała życia i talentów Michała Stachowicza, Profesora Malarstwa w Liceum Krakowskim* (s. 144nn) oraz Ignacego Mieroszewskiego (1787–1854) z tekstu *O malarstwie* (s. 139nn) – dotyczą szeroko pojętych zagadnień estetycznych. „Niemożliwe jest osiągnięcie doskonałości w malarstwie bez nauki” – relacjonuje poglądy Mieroszewskiego Autorka pracy (s. 146). Refleksja teoretyczna owocować miała konkretnymi dziełami sztuki, a także uwrażliwiać na piękno w nich zawarte i pozwalać zrozumieć ich wielostronny charakter.

Uwagi Sołtykowicza na temat człowieczeństwa i tego, co mu ostatecznie służy, a więc również te badania naukowe, które pozornie są wyłącznie teoretyczne, miewają mocne zabarwienie etyczne. Obie dziedziny filozoficzne, a więc etyka oraz estetyka, które prezentuje Autorka w recenzowanej pracy, powinny być znajdować praktyczne skutki w życiu polskiego społeczeństwa, przyczyniając się do istotnej poprawy jego bytu. Z jednym ważnym zastrzeżeniem: osławiony polski „praktycyzm”, obecny w omawianych przez Autorkę rozprawy tekstach, nie zatracił kontaktu z klasycznym, perypatetyckim rozumieniem praktyki, która ma za zadanie przede wszystkim pozytywnie wpływać na działający podmiot. Konkretna wytwórczość staje się w tym świetle czymś dodatkowym oraz wtórnym, a na pierwszym miejscu pozostaje człowiek i aktywne współtworzenie jego człowieczeństwa.

Zarówno same analizy, jak i wnioski wysnuwane na ich podstawie nie tylko są interesujące jako ważny przyczynek do znajomości historii polskiej kultury umysłowej, ale też posiadają często walor istotnej aktualności. Przypominają o atrybutach uczonego, który winien być autorytetem w wielu wymiarach – nie tylko posiadanej wiedzy – o istotnym podporządkowaniu celów naukowych dobru samego człowieka i pielęgnowaniu w życiu społecznym międzyludzkich więzi, a wreszcie o wyższości jasnego, metodycznego myślenia nad emocjami, przy zachowaniu jednak szacunku dla intuicji, niekiedy nieodzownej w procesie poznania. Wielka rola społeczna estetyki jako nauki o pięknie została także przez wybranych autorów dostrzeżona oraz wydobyta z ich pism przez Autorkę pracy.

IV.

Układ rozprawy jest przejrzysty oraz prawidłowy. Pracę rozpoczyna Wstęp, po którym następują kolejne trzy rozdziały oraz Zakończenie. Objętość rozdziałów oraz ich wewnętrzne podziały zostały podyktowane ich merytoryczną zawartością. We Wstępie możemy na przykład

poznać kolejne przekształcenia nazw czasopisma: od „Rocznika Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” przez „Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim połączony” aż po „Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego z Uniwersytetem Jagiellońskim Połączony”, która to nazwa obowiązywała od 1841 roku. Zmiany nazw nie były przypadkowe, lecz wynikały z istotnych przeobrażeń, jakim podlegało w tym czasie życie naukowe oraz filozoficzne ówczesnego Krakowa.

Pierwszy rozdział dotyczy szerszego tła, na którym należało scharakteryzować specyfikę środowiska krakowskiego. Nosi on tytuł: „Specyfika polskiej myśli filozoficznej początku XIX wieku” (s. 18–39). Autorka w tym rozdziale, bogato udokumentowanym odniesieniami do konkretnych publikacji, wykazuje między innymi konieczność rzetelnego potraktowania naukowego środowiska związanego z Krakowem. Rozdział ten nie zawiera niestety odniesień do filozofii polskiej, uprawianej w tym samym okresie poza granicami Polski, przez myślicieli określających się jako filozofowie polscy.

Pozostałe rozdziały konsekwentnie rozwijają zapowiedziane wcześniej tematy i wątki związane z roboczą hipotezą, postawioną na początku pracy przez jej Autorkę (s. 13), o istnieniu ścisłego związku filozofii z nauką w pracach omawianego środowiska. Hipoteza ta znalazła rzetelne potwierdzenie w poszczególnych częściach pracy.

W pracy z powodzeniem zastosowano metody analizy oraz syntezy filozoficzno-historycznej. Zarówno sposób przeprowadzenia analiz, jak i syntetyczne wnioski oparte na zanalizowanych treściach zasługują na uznanie. Praca została napisana ładnym, czytelnym oraz starannym językiem, oddającym adekwatnie przekazywane treści, często niełatwe do przekazania, jako że dotyczą skomplikowanych relacji filozofii oraz nauki. Jej walorem są zwłaszcza analizy wybranych przez Autorkę pism opublikowanych w „Rocznikach TNK”. Zabrakło może jasnego i wyraźnego uzasadnienia, dlaczego akurat ci autorzy, a nie inni, zostali przez Autorkę pracy wybrani jako autorzy analizowanych pism. Nie chodziło przy tym bowiem wyłącznie o poruszaną przez nich tematykę.

Język wymaga jedynie nielicznych oraz drobnych korekt.

Wydaje się, że przynajmniej niektóre informacje zawarte w przypisach mogłyby znaleźć się w tekście głównym, dla pożytku czytelnika, nie zawsze skłonnego równoległe z czytaniem tekstu głównego starannie śledzić przypisy, zwłaszcza gdy ich objętość przekracza połowę strony, na przykład na s. 11, zob. też przyp. 138 na s. 41; przyp. 164, 165 na s. 45.

Podsumowanie

Autorka pracy, komentując zgromadzone we Wstępie definicje nauki pochodzące z różnych epok, wskazuje na tendencję towarzyszącą tworzeniu definicji współczesnych. Jest ona zarazem znamieną oraz niepokojącą. Otóż: „W przekształcaniu omówionych artykułów hasłowych można zauważyć stopniową tendencję do odchodzenia od rozumienia nauki jako poszukiwania prawdy w świecie i relacjach międzyludzkich na rzecz tworzenia coraz bardziej abstrakcyjnych i coraz bardziej zdehumanizowanych pojęć szczegółowych” (s. 9). Dostrzeżenie oraz udokumentowanie tej tendencji są tym cenniejsze na tle powszechnego rozumienia nauki, także w Polsce, wyraźnie obecnego w tekstach przytoczonych i analizowanych przez Autorkę pracy. Z pewnością autorzy omawianych tekstów naukę wiązali zarówno z poszukiwaniem prawdy, jak i z przeświadczeniem, że okaże się ona najbardziej użyteczna dla ludzkiej wspólnoty. Motyw wyobcowania jednostki na tle społeczeństwa, obecny niekiedy później w romantycznej poezji, ustępuje dbałości o całość, ale z wszelkim zachowaniem zasad etycznego współżycia. To właśnie relacje społeczne narzucają rodzaj uprawianej refleksji oraz jej praktyczne cele. Nadto owe więzi oraz ich udoskonalony charakter mają tworzyć konieczne podstawy do tego, aby każdy człowiek mógł się czuć prawdziwie spełniony oraz szczęśliwy. Wydaje się więc, że przedstawiona do recenzji praca, w zamierzeniu historyczno-filozoficzna, poprzez wydobycie wybranych treści zawartych w analizowanych pismach, może i powinna wpłynąć na charakter dyskusji dotyczący współczesnego rozumienia zarówno nauki, jak i filozofii. W ten sposób nabiera ona charakteru *stricte* filozoficznego, będąc zarazem istotnym „zapełnieniem białej plamy historiografii filozofii polskiej” (por. Wstęp, s. 5). Ponadto przedstawiona do recenzji praca z pewnością może się przyczynić do „lepszego zrozumienia korzeni współczesnej krakowskiej filozofii” (s. 11). Autorka po wielokroć podkreśla interdyscyplinarność krakowskiego środowiska związanego z Towarzystwem Naukowym Krakowskim w omawianym przez nią okresie, zaznaczając równocześnie, że istniała w nim także świadomość dotycząca konieczności stałego pogłębiania typowo specjalistycznych kwalifikacji, związanych na przykład z powstaniem nowych dziedzin nauki. W Zakończeniu Autorka słusznie sugeruje, że jej praca winna stanowić wstęp do dalszych badań tego okresu przez uczonych z różnych dziedzin naukowych. Stałoby się to kontynuacją najlepszych tradycji krakowskiego środowiska, wpisując się „w krakowski zwyczaj podejmowania refleksji na styku nauki i filozofii” (s. 163).

Konkluzja

Na podstawie zawartych we wszystkich powyższych punktach oraz w Podsumowaniu komentarzy, ocen i opinii, niezależnie od nielicznych uwag krytycznych oraz dostrzeżonych drobnych nieprawidłowości, przedstawiona do recenzji praca spełnia wymogi stawiane pracy doktorskiej.

A handwritten signature in blue ink, reading "Wiesława Sajdek". The signature is written in a cursive style with a large initial 'W'.

Wiesława Sajdek